Opłata pocztowa uiszczona gotówką

RELIGIA W SZKOLE

DWUMIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY WYCHOWANIU I NAUCZANIU RELIGII

PŁOCK STYCZEŃ - LUTY 1939 ROK I

Wydawca: Płockie Diecezjalne Koło Księży Prefektów

ROK I PŁOCK Styczeń — Luty 1939 r. Nr 1

RELIGIA W SZKOLE

DWUMIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY WYCHOWANIU I NAUCZANIU RELIGII

TREŚĆ.

ARCYBISKUP I. SYLIEŃSKI
BISKUP PŁOCKI
Płock, dn. 27 stycznia 1939 r.
№ 285/39.

Do

DIECEZJALNEGO KOŁA

KSIĘŻY PREFEKTÓW

w Płocku.

Nauka religii w szkole jest dla ogólnego życia religijnego niezmiernie ważna — jest jednym z jego fundamentów. Z tego powodu należy powitać radośnie to wszystko, co sprzyja jej podniesieniu i udoskonaleniu. Toteż nowopowstającemu pismu katechetycznemu, które ma tym celom służyć, z całego serca błogosławię. Niech się ono przyczyni do tego, żeby praca księży prefektów i świeckich nauczycieli religii wydawała coraz obfitsze owoce, powiększała chwałę Bożą i przysparzała dobra miłej naszej Ojczyźnie.

† Antoni Julian, Arcybiskup.

OD REDAKCJI

Do Nauczycieli religii.

Największą bolączką współczesną jest kryzys człowieka. W jednych krajach dał sobie człowiek nałożyć takie kagańce niewoli, że równa się to niemal zupełnemu przekreśleniu osobowości ludzkiej wraz z jej najcenniejszymi przywilejami, jak wolność duchowa oraz samostanowienie w życiu społecznym i nawet osobistym. W innych zaś, gdzie te żelazne karby zewnętrzne nie istnieją, obserwujemy rozprzężenie moralne rodzin i społeczeństw, skłócenie wszystkich ze wszystkimi, nędzę coraz liczniejszych rzesz, cynizm obojętny zarówno na dobro jak i na zło i t. p. Rezultatem takiego stanu jest niepewność jutra i nieustanna groza katastrofy.

Jeden jest tylko ratunek w tym wszystkim — oparcie wychowania człowieka na mocnych podstawach religijno - moralnych. Tylko wiara w Boga i przestrzeganie Jego przykazania mogą zapewnić światu pokój, miłość i sprawiedliwość. Na tym stanowisku stoi również kierownik naszego wychowania państwowego. W dniu 24 listopada 1937 roku powiedział on na posiedzeniu Państwowej Rady Oświecenia Publicznego: „Podstawą, na której można budować zdrową organizację życia zbiorowego, powinien być człowiek o poczuciu wysokiej etyki i głębszej moralności. Wieki rozwoju ludzkości wykazały, że wszczepianie tych zasad jest do osiągnięcia jedynie przez wychowanie religijne młodych pokoleń".

Zrozumiałą jest rzeczą, że najważniejsza cząstka w wychowaniu religijnym młodzieży szkolnej przypadła nam wychowawcom religijnym. Wymaga to od nas wielkiego przygotowania i poświęcenia.

Gdy jednak przyjrzymy się temu zagadnieniu od drugiej strony, to widzimy, że obecne warunki nauczania i wychowania religijnego nie są zbyt pomyślne.

Przede wszystkim nie mamy jeszcze dobrych podręczników szkolnych. Dawne nie były dostosowane do programów i nie uwzględniały ostatnich wyników wiedzy pedagogicznej. Nowe

chcą być za bardzo pedagogiczne i są jakieś mgliste, chaotyczne i, co najważniejsze, wiele z nich podaje za mało materiału.

Nie mamy następnie dostatecznych pomocy naukowych, a te nawet, jakie istnieją, mało są przez ogół nauczycielski znane.

Trzeba również sobie szczerze powiedzieć, że wielu nauczycielom brak jest potrzebnych wiadomości religijnych, a częściowo i metodycznych.

Często nauczyciel religii nie ma się do kogo zwrócić ze swymi wątpliwościami i trudnościami.

Taki stan rzeczy wymaga zdwojonej gorliwości naszej i skupienia wszystkich sił w celu poprawienia warunków nauczania oraz jego poziomu.

Jednym z przejawów tych naszych wspólnych dążeń niech będzie to pismo. Założenia jego są skromne. Nie chce ono robić rewolucji pedagogicznej, lecz, uznając dotychczasowy dorobek w tej dziedzinie i idąc nadal z postępem, pragnie dawać jak najprostsze i praktyczne wskazania w naszej codziennej pracy. Zgodnie z tym omawiać będzie następujące zagadnienia:

organizacja nauki religii w szkołach powszechnych wszystkich typów;

program nauki religii;

rozkład materiału, czym jest i jakim powinien być;

zasady i metody nauczania;

podręczniki, jakie są i jak z nich korzystać;

śpiew religijny;

pomoce naukowe;

praktyki religijne szkolne;

pierwsza spowiedź i Komunia św.;

Msza św. i sposób uczestniczenia w niej dziatwy szkolnej;

lekcje praktyczne;

organizacje religijne na terenie szkoły;

uroczystości religijne szkolne;

recenzje książek;

informacje aktualne.

Pismo nasze ma być owocem wspólnej pracy nas wszystkich. Pierwszym przejawem jej niech będzie zwracanie się jak najliczniejszych czytelników do Redakcji z tym, co pragną znaleść w piśmie, jakie mają trudności w nauczaniu religii i t. p. Następnie wszystkich, kogo na to tylko stać, prosimy o współpracę w ściślejszym tego słowa znaczeniu. Wreszcie, w zrozumieniu tego, że wszelkie początki są trudne, prosimy o wyrozumiałość i cierpliwość.

Pismo wychodzić będzie na razie co dwa miesiące.

Docierać ono będzie **do każdej szkoły** powszechnej w diecezji płockiej, a w innych tylko w porozumieniu z odnośną Kurią diecezjalną lub Kołem Księży Prefektów.

Prenumerata wynosi **1.50 zł. rocznie**. W bieżącym roku szkolnym, ponieważ wyjdą już tylko 3 numery, **90 gr**.

Prenumeratę opłaca nauczyciel religii. Gdyby w wyjątkowych warunkach nie mógł on jej uiścić (należy o tym Redakcję powiadomić), będzie ona pokryta z dobrowolnych ofiar, bez których i tak przy niskiej prenumeracie pismo się nie obejdzie. *O te ofiary wszystkich, którym leży na sercu dobro nauki religii w szkole, jak najserdeczniej prosimy.*

Komitet Redakcyjny.

Organizacja nauki religii w szkołach powszechnych różnych stopni w roku szkolnym 1938/39.

A) Szkoła III stopnia (najmniej 5 nauczycieli) posiada 7 klas, z których każda ma kurs jednoroczny.

Zasadniczo każda klasa uczy religii osobno, ale w szkołach o mniejszej ilości nauczycieli, klasy VI i VII uczą się razem.

Program nauki religii jest specjalny dla każdego, a więc i dla szkół III stopnia. Obowiązuje on już w pięciu pierwszych klasach. W klasach VI i VII obowiązuje jeszcze program dawniejszy, le pożądanym jest, żeby w klasie VII wprowadzić już obecnie program nowy (tam gdzie klasy VI i VII uczą się osobno).

Gdzie klasy VI i VII łączone są na religię, dopóki obowiązuje jeszcze stary program (a więc w tym roku), lepiej jest nie przerabiać z każdą klasą własnego programu, wprowadzając t.zw. godziny ciche i głośne, lecz jeden program w obu klasach (a więc np. w tym roku szkolnym „Naukę wiary i moralności“ ks. Kowalewskiego lub liturgikę). W przyszłym roku, gdy będzie obowiązywał nowy program, będzie to niemożliwe i wtedy muszą być godziny głośne i ciche.

Zaznaczyć tu należy, że wyszło już „Uzupełnienie programu nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych III stopnia z polskim językiem nauczania“, w którym powiedziane jest, jak postępować przy łączeniu klas VI i VII w komplet.

Podręczniki są już dla klas II, III, IV i V:

II klasa:

1) Ks. Józef Cyrek — Katechizm dla polskich dzieci.
2) Ks. dr. Mieczysław Białowąs — Pan Jezus wśród dziatek.
3) Ks. dr. Z. Bielawski — W Jezusowej szkole.
4) Ks. J. Boczar, ks. Hausner, ks. Wójcik — Dzieje biblijne.

III klasa:

1) Ks. dr. M. Białowąs i ks. dr. Dajczak — Pan Jezus wśród dzieci.
2) Ks. dr. Z. Baranowski i ks. dr. Noryśkiewicz — Życie religijne.
3) Ks. A. Hausner i ks. F. Wójcik — Nauka religii.

IV klasa:

1) Ks. dr. M. Dajczak i ks. dr. M. Białowąs — Wiara i życie katolickie.
2) Ks. dr. Z. Bielawski — Służba Boża.
3) Ks. dr. Z. Baranowski i ks. dr. Noryśkiewicz — Życie religijne.
4) Ks. A. Hausner i ks. F. Wójcik — Nauka religii.

V klasa:

1) Ks. dr. Z. Bielawski — Objawienie Boże.
2) Ks. dr. Baranowski i ks. dr. Kowalski — Życie religijne.

B) Szkoła II stopnia (3 lub 4 nauczycieli) posiada 6 klas, z których pierwsze pięć mają kurs jednoroczny, a szósta dwuletni.

Zdarza się, że są łączone na religię klasy III z IV lub V z VI.

Program nauki religii jest specjalny (wydany niedawno w oddzielnej broszurze; można nabyć w Księgarni „Caritas“ w Płocku). Oparty on jest zasadniczo na programie nauki religii szkół III stopnia i tak pierwsze pięć klas, o ile nie są łączone na naukę religii, mają program zupełnie taki sam, program zaś klasy VI (dwuletni) jest tylko modyfikacją programu klas VI i VII szkół III stopnia.

Gdy klasy III i IV uczą się razem, przerabiają wspólnie jeden i ten sam program, przy czym w jednym roku Kurs A (tak jest w bieżącym roku szkolnym), a w następnym Kurs B.

Gdy są łączone klasy V i VI, każda z nich przerabia własny program nauki religii, czyli posiadają godziny głośne i ciche.

Ponieważ klasa VI ma kurs dwuletni, przeto w jednym roku będzie kurs A, a w następnym kurs B, ale w bieżącym roku szkolnym w klasie tej (i tylko w tej) obowiązuje jeszcze program stary.

P o d r ę c z n i k ó w specjalnych dla szkół drugiego stopnia nie ma. Zresztą potrzebne są one jedynie dla klasy III i IV, gdy pracują w komplecie, oraz dla klasy VI (dopiero od przyszłego roku szkolnego). We wszystkich innych wypadkach należy używać podręczników zaaprobowanych do szkół III stopnia.

C) Szkoła stopnia I (1 lub 2 nauczycieli) posiada 4 klasy, z których pierwsze dwie mają kurs jednoroczny, trzecia dwuletni, a czwarta trzyletni.

Gdy nauczyciel jest jeden, łączone są zawsze klasy I z II oraz III z IV. Gdy nauczycieli jest dwóch, łączone są klasy albo tak jak poprzednio (niestety tylko na religię) albo tylko I z II lub III z IV.

Program nauki religii i dla tego typu szkół jest specjalny.

Gdy są łączone klasy I z II, przerabiają wspólnie jeden i ten sam program, czyli w jednym roku Kurs A (tak jest w bieżącym roku szkolnym), a w następnym Kurs B.

Klasy III i IV, niezależnie od tego, czy się uczą osobno czy razem, przerabiają własne programy i tym samym mają w drugim wypadku godziny głośne i ciche. Spowodowane zostało to tym, że trudno przerabiać z obiema klasami ten sam program, skoro jest w nich aż 5 roczników, 5 poziomów umysłowych.

Ponieważ klasa III ma kurs dwuletni, przeto program nauki religii obejmuje w niej dwa kursy: A (tak jest w bieżącym roku szkolnym) i B.

Klasa IV, mając kurs trzyletni, ma trzy kursy: A, B, C, ale w bieżącym roku szkolnym obowiązuje w nich przejściowo jeszcze program dla klasy IV szkół III stopnia ustalony w dniu 1.X-1935 r.

Z p o d r ę c z n i k a m i w tym typie szkół jest sprawa najtrudniejsza. Muszą one być specjalne. Na razie w tym roku szkolnym można używać w kl. IV podręcznika dla tejże klasy szkół III stopnia (gdyż mają one ten sam program). Klasa III ma nieco inny program, niż w szkołach III stopnia, to też podręcznik jej nie będzie we wszystkim odpowiadał, ale w ostateczności można go użyć. Klasy I i II uczą się bez podręcznika.

Najważniejszy czynnik w nauczaniu religii.

Dobre rezultaty nauczania zależą od wielu czynników: od programów, podręczników i pomocy naukowych, metod nauczania, dziecka oraz samego nauczyciela. O ważności każdego z nich wypowiadano się różnie, w zależności od panujących kierunków. Pamiętamy, że, nie tak dawno jeszcze, niemal wcale nie uznawano podręczników i pracy domowej ucznia, przenosząc cały ciężar sprawy na lekcję. Był również czas, że największy nacisk kładziono na metodę. I t. d.

Dziś zdaje się zwyciężać zdanie pedagogiki personalistycznej, że najważniejszym czynnikiem jest osobowość nauczyciela. Zdanie to o tyle jest jeszcze słuszniejsze, że nauczyciel nie tylko uczy, ale i wychowuje, wychowawca zaś nie tylko oddziaływuje słowem, ale i przykładem i w ogóle całą swoją osobowością.

O ile tak jest w odniesieniu do nauczycieli przedmiotów świeckich, to przede wszystkim należy to powiedzieć o nauczycielu religii.

Gdy chodzi jednak o naukę religii, to jest jeszcze inny powód takiego postawienia sprawy, a mianowicie niekorzystne warunki nauczania religii. Nie mając do pomocy dobrych podręczników, biblioteki religijnej, odpowiedniej lektury dla siebie samego oraz możności łatwego skomunikowania się z wizytatorem religii, celem zasięgnięcia potrzebnych informacyj, jest nauczyciel religii dla dziecka i dla samego siebie niemal wszystkim.

Bez wątpienia taki stan rzeczy sprawia, że stanowisko nauczyciela religii jest bardzo trudne i odpowiedzialne. Trzeba jednak umieć na nie spojrzeć i z drugiej strony: jest ono także niezwykle piękne. Przez religię ma się największy wpływ na kształtowanie się duszy dziecięcej. Następnie praca religijna daje dużo pięknych przeżyć i osobistych korzyści samemu nauczycielowi. Wreszcie jest ona chwalebnym udziałem w apostolstwie Jezusa Chrystusa.

Z powyższych względów trzeba dokładnie się zastanowić, jakim winien być nauczyciel religii, czego od niego należy wymagać.

Wymagania te są natury moralnej i umysłowej. Dziś omówimy drugie.

A więc nauczyciel religii winien mieć przede wszystkim *dostateczną wiedzę religijną*, dobrze zrozumianą i przemyślaną. Nie

jest pod tym względem całkiem dobrze. Co robić? Sumienie przecież nie pozwala wyrządzać nieobliczalnej krzywdy dziecku, ucząc go tylko suchych formułek, niepogłębionych i niepowiązanych opowiadań biblijnych, mglistych komunałów moralnych i t. p. Trzeba więc się dokształcać. Jak?

Po pierwsze przez *kursy katechetyczne.* W płockiej diecezji są one urządzane w każde wakacje. Dwa przedmioty są na nich wykładane: nauka wiary i metodyka religii. Pierwszy kurs (w Ciechanowie) trwał 6 dni, drugi (w Płocku) 10 dni, ale oba, zdaniem samych słuchaczy, były niewystarczające. Program ich musi być bardziej obszerny.

Z tych kursów trzeba korzystać. Każdy świecki nauczyciel religii winien je przejść (księża prefekci mają specjalne kursy).

Po drugie trzeba *samemu się kształcić przez czytanie odpowiednich dzieł.* Powinien to czynić każdy inteligentny katolik, a tymbardziej nauczyciel religii.

Nauka wiary. Dział najważniejszy. Niestety nie mamy książki, któraby dobrze, jasno i w formie przystępnej podawała wszystkie prawdy wiary. Z tego, co jest, należy polecić:

Nauka wiary i moralności — ks. T. Kowalewski . . . Zł. 2.50

Mała Dogmatyka dla świeckich — O. Leon von Rudloff OSB. „ 3.—

Ponadto mamy sporo książek omawiających dobrze te lub inne prawdy wiary, z zastosowaniem niekiedy od razu do życia:

Chrystus w swoich tajemnicach — O. Marmion . . . „ 3.80

Chrystus życiem duszy — O. Marmion . . . . . . „ 3.80

Dar Zielonych Świątek — O. Meschler, T J. . . . . „ 3.80

Świętych obcowanie — Ks. M. Morawski, T. J. . . . „ 3.—

U źródeł łaski (o sakramentach św.) — S. Maria Renata . „ 3.50

Apologetyka — Ks. Bartynowski, T. J. . . . . . .

Dlaczego wierzę — Ks. dr. Sawicki i t. d. . . . . „ 2.—

Wszystkie te książki można nabyć w księgarni „Caritas“ w Płocku. Można je także wypożyczać u miejscowych księży.

Liturgika: Ks. Michalak lub Ks. Kowalewski.

Katechetyka: Ks. Jan Krystosik.

Nadto można jeszcze polecić inne książki pomocnicze:

Żywoty świętych, a zwłaszcza „Święci Polscy“ — Anna Zahorska.

Historia Kościoła — Ks. Umiński, Ks. Lubelski lub Ks. Archutowski.

Etyka — Gielniewski, Ks. Lubelski lub Ks. Ciemniewski.

Nauczyciel religii winien także stale korzystać z Ewangelii św. i Dziejów Apostolskich . . . . , ... Zł. 1.—

Rozkład materiału.

Obok osobistej wiedzy religijnej nauczyciela, dobre rozplanowanie pracy jest najważniejszą rzeczą w nauczaniu religii. Nie zwalniają od tego ani programy, ani podręczniki, nawet gdyby były najlepsze, a przecież wiemy, że pierwsze są bardzo ogólnikowe, a drugie pozostawiają wiele do życzenia pod względem samego materiału naukowego, jego rozkładu oraz sposobu przeprowadzania poszczególnych tematów.

1. Zanim się przystąpi do opracowania rozkładu materiału, należy wpierw uświadomić sobie, że nauka religii to nie historia św., katechim, moralność lub liturgika, lecz *jedna żywa prawda Boża, która w tak wszechstronny sposób przejawia się w życiu ludzkim i dlatego te wszystkie działy należy uwzględniać w całym nauczaniu religii.*

Łączność między poszczególnymi działami nauki religii nie jest zewnętrzna, lecz wewnętrzna, tak że nie można np. uczyć katechizmu (nauka wiary) bez uwzględniania okoliczności, w jakich dana prawda była ujawniona (historia św.), jej następstw w życiu ludzkim (moralność), jej uzewnętrznienia się w obrzędach (liturgika), nie można uczyć historii św. bez wyjaśniania prawd Bożych, kolejno w ciągu wieków ludzkości podawanych i które stanowią istotną treść historii św., nie można uczyć moralności bez oparcia o naukę wiary i nie można wreszcie uczyć liturgiki bez zrozumienia dogmatycznego podkładu świętych obrzędów.

Wobec tego nie wystarczy w rozkładzie materiału zaznaczyć ogólnie temat, lecz trzeba wyszczególnić jeszcze poszczególne działy nauki religii, które w nim się mieszczą (tak trzeba uczynić w swoim zeszycie, gdyż w dzienniku lekcyjnym zabraknie na to miejsca). Dzielimy w tym celu kartę zeszytu na 5 rubryk.

I przykład:

	Historia św.	Nauka wiary	Liturgika	Pieśni	Wychow. moralne
1	Zwiastowanie N. M. P.	Trójca św. która cała przyczynia się do przyjścia na świat Syna B.	„Chwała Ojcu“, znak krzyża św., obrazy i symbole Trójcy Przen.		Pobożne odmawianie tych modlitw
2	Narodzenie P. Jezusa	Kim jest Dziecię? Oprzeć się również na Zwiastowaniu	Obrzędy Bożego Narodz.	„Bóg się rodzi“ lub „Wśród nocnej ciszy“	
3	Nadanie Imienia i ofiarowanie	P. J. przyszedł na świat, aby nas zbawić	Imiona Jezusa		Jak i kiedy będziemy używać Imię Jezus
4	Pokłon Mędrców	Zbawienie wszystkich ludzi. Misje katolickie	Liturgia Trzech Króli	„Mędrcy świata“	Wykonanie czegoś dla misyj

II przykład:

	Historia św.	Nauka wiary	Liturgika	Pieśni	Wychow. moralne
1	(Swobodna rozmowa z dziećmi)	Świat, jego obserwacja, czym jest			
2	Na podstawie dalszej obserwacji świata	Kim jest Stwórca świata, czyli P. Bóg	Cześć Boża, niedziela	Wiersz lub pieśn: „Kiedy ranne“	Będę pamiętać, że P. Bóg jest wszędzie
3	Przez porównanie z życiem różnych stworzeń a zwłaszcza ludzi i aniołów	Życie Boże wewnętrzne (Trójca Św.)	Obrazy, symbole i modlitwy o Trójcy Św.		
4		W jaki sposób stworzył P. Bóg świat?	Tydzień, niedziela	Dalszy ciąg „Kiedy ranne“	
5	Stworzenie aniołów	Ich natura i dzieje	Cześć aniołów stróżów		
6	Stworzenie ludzi	Natura człowieka (ciało i duch), zestawienie ze światem materialnym i duchowym oraz P. Bogiem (obraz boży)		„Wszystkie nasze“	
7	Na podstawie obserwacji życia	Cel człowieka		„Wszystkie nasze“	
8		Nadprzyrodzone powołanie i wyposażenie człowieka (łaska i niebo)	„Ojcze nasz“		
9		Dary pozanaturalne (wolność od zepsucia ciała i od śmierci, harmonia duszy i ciała, raj)			
10	Grzech pierworodny	Konieczność próby. Czym jest grzech, skutki grzechu pierworodnego.			

W pierwszej rubryce odnotowujemy opowiadanie biblijne lub w razie potrzeby przykład z życia świętych, z życia dzieci i t. p. Posłuży nam to za konkret do zrozumienia prawdy religijnej (2 rubryka), która jest głównym punktem lekcji.

Zarówno w historii św. jak i w nauce wiary musi być ciągłość logiczna oraz wyczerpana całość, a więc np. musimy prze-

robić całość Starego lub Nowego Testamentu względnie ich części stanowiące w sobie całość, całość nauki zawartej w Składzie Apostolskim, Sakramenta św. i t. p.

Między obu tymi działami musi być wewnętrzna łączność. Pozornie wydaje się, że jest to rzecz w praktyce trudna, ale trudność ta zniknie, gdy uświadominy sobie, że tok Historii św. i Składu Apostolskiego jest przecież ten sam.

W trzeciej rubryce musi być również całość, a więc np. rok kościelny, Sakramenta św. i t. p., ale jednak nie na każdej lekcji musi być liturgika.

Ważną rzeczą jest pieśń (patrz specjalny artykuł) i dlatego trzeba ją w planie pracy także przewidzieć, choć również nie ma obowiązku śpiewać na każdej lekcji.

Ostatni dział (wychowanie moralne) jest bardzo ważny i musi być uwzględniany na każdej lekcji. Zasadniczą myśl wychowawczą trzeba mieć już na początku roku szkolnego, ale zastosowania życiowe poszczególnych lekcyj winny wypływać z tematu. W tym celu, po omówieniu dokładnym zagadnienia, nawiązujemy je do życia i wyprowadzamy jedno postanowienie praktyczne.

Podany wyżej schemat da się zastosować z pewnymi zmianami we wszystkich klasach z tym zastrzeżeniem, że w niektórych klasach większy nacisk kładzie się na pierwszą rubrykę (I i II klasa), w innych na drugą (III i VI). W klasie V i VI winny one iść paralelnie. W klasie VII należy pracować nieco inaczej. Trzeba mieć jednak na uwadze, że tok lekcji nie koniecznie musi być zgodny z kolejnością rubryk i że na poszczególnych lekcjach nie koniecznie każdy dział musi być uwzględniony.

Przy takim opracowaniu rozkładu materiału będziemy wprawdzie mieć sporo pracy, ale zato ułatwi to nam ogromnie przygotowanie się do lekcji. Wystarczy poprostu zajrzeć do rozkładu, a już prawie że będziemy mieć gotowy konspekt lekcji. Nadto praca będzie planowa, przejrzysta i obejmie całość nauki religii.

2. Specjalnie trzeba mieć na względzie przy planowaniu pracy *kolejność prawd religijnych* (2 rubryka). Z nauką religii rzecz się ma podobnie, jak z nauką matematyki: jedna prawda wypływa z drugiej. Każda więc nowa lekcja winna wypływać z poprzedniej i wprowadzać tylko jedną niewiadomą, czyli jedno nowe pojęcie religijne. Sprawa ta wymaga dobrej znajomości religii (patrz drugi schemat).

3. Przy opracowywaniu rozkładu materiału na poszczególne klasy trzeba *mieć na uwadze program całej szkoły,* jest bo-

wiem w nim pewna myśl przewodnia, do której winna zmierzać praca w każdej klasie, a następnie w ten sposób nie pominie się żadnego zagadnienia, które dziecko po opuszczeniu szkoły winno znać.

W starym programie szkoła powszechna była podzielona na 3 koła cykliczne. Każde z nich obejmowało całość nauki religii, przy czym im wyższy był poziom, tym obszerniej i głębiej je omawiano.

Nowy program zarzucił koła cykliczne. Stracił również dużo na przejrzystości.

Zaczniemy od klas starszych. Odrębną całość stanowią klasy V i VI. Mają one dać w rezultacie zasadniczo znajomość historii św. oraz nauki wiary i moralności. Klasa VII daje wiadomości o życiu liturgicznym i o życiu parafialnym, czyli jest bezpośrednim przygotowaniem do życia. Te trzy więc klasy stanowią razem całość i uzupełniają się.

Wszystkie klasy niższe nie stanowią już połączeń grupowych i każda z nich tworzy odrębną całość.

I tak odrębną całość stanowi program kl. IV. Zawiera on obfity a nawet za obfity materiał: prawdy wiary, zasady moralne, łaska, sakramenta św., miejsca poświęcone kultowi N.M.P. w Polsce, a więc prawie wszystko z nauki religii. Nie ma w programie wprawdzie mowy o historii św. (nacisk na nią położony jest w klasie V i VI), ale i tak przecież bez niej nie można uczyć katechizmu.

Klasa III ma program podobny: powtórzenie prawd wiary, zawartych w Składzie Apostolskim, przykazania miłości, boskie i kościelne, łaska, sakrament pokuty i Eucharystii. Między programem kl. III i IV jest ta niby tylko różnica, że w pierwszym katechizm przerabia się w dużym skróceniu („powtórzenie" — powiedzenie nieścisłe, gdyż dzieci przecież tego nie uczyły się dotąd), nacisk zaś większy kładzie się na zasady moralne, w klasie zaś IV jest raczej przeciwnie. W praktyce oba programy są trudne do przeprowadzenia.

W kl. II jest znowu wszystko, w zakresie rozumie się mniejszym, pod tym jednak kątem, że na podstawie opowiadań biblijnych Starego i Nowego Testamentu (opowiadania te wysuwają się na czoło, podobnie jak w kl. V i VI, a w przeciwieństwie do kl. III i IV) ma się dzieci przygotować do pierwszej spowiedzi i Komunii św. Powiązanie tych dwóch spraw, czyli opowiadań bi-

blijnych i przygotowania do Sakramentów św. w praktyce nie jest łatwe i wymaga starannego opracowania rozkładu materiału.

Klasa I jest podobieństwem do klasy II jednak bez przygotowania do spowiedzi i Komunii św.

4. Pozostaje nam jeszcze do omówienia *podręcznik,* który, zrozumiała rzecz, musi być także brany pod uwagę przy opracowywaniu rozkładu.

Sprawa ta nie jest łatwa, gdyż podręczniki do religii pozostawiają sporo do życzenia. Należy pod tym względem przyjąć następujące zasady: nie można się opierać całkowicie na podręczniku. W niektórych wypadkach trzeba odstąpić od kolejności podanych w nim tematów. Często trzeba uzupełniać podany materiał i przeciwnie, nie zawsze musimy brać to wszystko, co jest w podręczniku.

LEKCJE PRAKTYCZNE.

W praktycznym naszym życiu nauczycielskim spotykamy się nieraz z tego rodzaju trudnością, że nie rozumiemy sami należycie jakiegoś zagadnienia religijnego, a następnie nie wiemy, jak z nim podejść do dziecka. Chcąc przyjść z pomocą w tej sprawie, pismo nasze będzie stale omawiać trudniejsze zagadnienia religijne i dawać wskazówki, jak je należy z dziećmi omawiać oraz w miarę możności zamieszczać już gotowe katechezy.

W związku z tym nasuwają się następujące uwagi natury ogólnej. Przede wszystkim, o ile P. Bóg nam coś objawił, to dlatego, że dana prawda religijna ma być źródłem dla nas pewnych zasad życiowych i tym samym musi być zrozumiałą. Prawd przewyższających absolutnie nasz umysł P. Bóg by nam nie ogłaszał.

Tym nie mniej jednak nie wszystkie prawdy wiary są całkowicie zrozumiałe. Wiele jest w religii tajemnic. Jest to zupełnie zrozumiałe. O ile mamy tyle tajemnic w przyrodzie, którą mamy możność obserwować i badać, to tym bardziej muszą one być w świecie duchowym i nadprzyrodzonym. Niezależnie jednak od tego w pewnym sensie nawet te tajemnice są zrozumiałe, a mianowicie na tyle, na ile mają one dać nam wskazania życiowe.

Skoro tak jest, to mamy obowiązek poznać wszystko, co P. Bóg objawił, gdyż inaczej narażeni jesteśmy na to, żeby iść przez życie zupełnie po omacku.

Pozostaje jednak pytanie, czy dziecko w okresie szkoły powszechnej est w stanie przyswoić sobie wszystkie prawdy religijne? Bezwzględnie tak. Prawdy jasno wyłożone są dostępne dla umysłu dziecka. Rozumie się, że trzeba zrobić pewne zastrzeżenia ze względu na wiek dziecka. W klasach najniższych jego życie religijne jest jeszcze ubogie i dlatego trzeba mu podawać tylko to, co jest mu w życiu potrzebne. W klasach natomiast starszych, rozumie się zawsze z roztropnością dużą, można już omawiać wszystkie tajemnice wiary. Na tym stanowisku stoi także program. W praktyce należy trzymać się jego wskazań.

Dziś omówimy zagadnienie najbardziej podstawowe w nauce religii.

Trójca Przenajświętsza,
czyli wewnętrzne życie Boże.

Musimy sobie przede wszystkim uświadomić, że P. Bóg nie tylko stworzył świat i opiekuje się nim, ale posiada również własne wewnętrzne życie.

Jest ono inne od życia jakichkolwiek stworzeń. Życie tych ostatnich jest zawsze skończone i uzależnione od wielu warunków zewnętrznych, życie zaś Boże jest niezgłębione, pełne, nieskończone i niezależne od niczego z zewnątrz. P. Bóg sam sobie wystarcza i nie potrzebuje niczego do swego życia. Nie wpływa na nie nawet zewnętrzna działalność Boża, czyli stworzenie świata i opatrzność nad nim.

P. Bóg jest czystym duchem i dlatego życie Jego jest również natury czysto duchowej. Posiada ono dwie dziedziny: poznanie prawdy i umiłowanie tego, co dobre i piękne.

Najpierw więc P. Bóg żyje wiecznie swym nieskończonym umysłem. Na co jednak P. Bóg stale patrzy, co jest odpowiednim przedmiotem dla Jego nieskończonego umysłu?

Świat? Owszem, bo przecież to dzieło Boże. Stale więc ma go w swej świadomości i przenika go całkowicie. Ale czy taki przedmiot wiedzy może wystarczyć nieskończonemu umysłowi Bożemu? Nie. Cóż więc jest godne Jego? Coś również tak wielkiego, jak umysł Boży a więc tylko Natura Boża i Jej bogactwa.

P. Bóg więc wiecznie patrzy w swą Naturę, przenika ją na wskroś i podziwia. Nie było i nie ma chwili, żeby tego nie czynił. To jest pierwsza i istotna dziedzina Jego wewnętrznego życia.

Na skutek poznania Siebie, rodzi się w umyśle Bożym Idea samego Siebie, czyli Idea Boga. Przedstawia ona w sposób tak doskonały Naturę Bożą, że nie ma między nimi żadnych różnic. To co jest w naturze Bożej, jest również przedstawione w Idei Bożej. Ta Idea odzwierciadla również w całej pełni życie Boże, czyli że sama jest żywą, jak żywy jest Bóg. W ten sposób widzimy, że Idea Boga jest identycznie taka sama, jak Natura Boża.

Ta Idea Boga tkwi w umyśle Bożym, w Naturze Bożej i dlatego nie ma odrębnego, własnego życia, odrębnej Natury, lecz wspólne życie z Bogiem, wspólną z Nim Naturę, wspólne doskonałości.

W ten oto sposób powstaje na łonie Boga, jako wyraz Jego wewnętrznego życia, wyraz Jego poznania samego Siebie, Druga Osoba Boska.

P. Bóg zna siebie zawsze, dlatego Druga Osoba Boska jest tak samo wieczna i bez początku, jak Bóg Ojciec, ale ponieważ patrzy On pomimo to zawsze w Siebie (gdyż zawsze żyje życiem wewnętrznym), przeto Druga Osoba jest tym samym zawsze rodzona.

Drugę Osobę Boską zwiemy Synem Bożym, jednak to wyrażenie nie jest całkiem dobre — za dużo trąci ludzkimi stosunkami — to też św. Jan, zamiast Syn Boży, woli mówić Słowo Boże, gdyż jest Ono wyrazem zewnętrznym, czyli słowem wypowiedzianym na zewnątrz tego, co się dzieje w P. Bogu, w Jego wnętrzu.

Słowo Boże jest we wszystkim takie same jak Bóg Ojciec i równe Mu, ma jednak razem z Nim wszystko wspólne i dlatego jest jeden Bóg, choć dwie są Osoby.

Teraz przejdziemy do drugiej dziedziny wewnętrznego życia Bożego, do miłości. Podobnie, jak poprzednio, zapytamy tutaj znowu: cóż jest godne nieskończonej miłości Bożej? Świat? Owszem, ma on w sobie wiele dobra i piękna i dlatego miłuje Go Bóg, ale to nie wystarcza nieskończonej miłości Jego. Godnym jej przedmiotem jest znowu tylko Natura Boża.

Niezależnie więc od miłości świata i jego istnienia, P. Bóg miłuje Dobro i Piękno swej Natury, które widzi w Słowie, czyli Synu. Syn żyje także, więc widzi i zna Ojca i również miłuje Go miłością nieskończoną.

Z tej zobopólnej miłości Ojca i Syna powstaje Trzecia Osoba Boska, którą zwiemy Duchem Św. Pochodzi On z wzajemnej miłości Ojca i Syna, czyli po prostu od Ojca i Syna.

Duch Święty jest tak samo wieczny i doskonały, jak Ojciec i Syn oraz tak samo jak Syn wiecznie pochodzi (mówimy Syn rodzi się, a Duch św. pochodzi).

Prawda o Duchu Św. jest jeszcze trudniejsza do zrozumienia, jak prawda o Synu, podobnie jak trudniejszą jest w ogóle do zrozumienia miłość od poznania.

Aczkolwiek P. Bóg objawił nam wiele ze swego życia wewnętrznego, to jednak ono jest dla nas tajemnicą. Nic dziwnego — jakżeż możemy zrozumieć dobrze to, co jest nieskończone i niewidzialne, skoro nie rozumiemy nawet tego, co jest skończone i widzialne, a więc np. istoty materii, elektryczności, życia i t.d.

P. Bóg nam objawił o życiu swoim, bo nas miłuje i chce, abyśmy wzięli w przyszłości widzialnie, a tu na ziemi niewidzialnie, w nim udział, czyli udział w wewnętrznym szczęściu Boga. Mamy więc Pana Boga znać, miłować i przenikać, jak się znają, miłują i przenikają Trzy Osoby Trójcy Przenajświętszej. W ten sposób zbliżamy się do drugiej wielkiej tajemnicy wiary, zwanej łaską.

Tak wygląda wewnętrzne życie Boże w świetle objawienia. W jaki sposób Pan Bóg tego objawienia dokonał?

W Starym Testamencie Pan Bóg nie objawiał tej najgłębszej tajemnicy Bożej, gdyż Żydzi, mając zewsząd przykłady wielobóstwa, odrazu powiedzieliby, że jest trzech Bogów. Mamy więc w nim tylko takie wyrażenia, o których dopiero my dziś, wiedząc już o Trójcy Przenajświętszej, możemy domyślać się, że do Niej się one odnoszą.

Do tego rodzaju wyrażeń należą przede wszystkim te zdania, z których wynika, że w Bogu jest jakaś wielość, jak np.: „Uczyńmy człowieka na obraz i podobieństwo nasze“ (Rodz. I, 26); „Oto Adam stał się jako jeden z nas“ (Rodz. III, 22); „Przeto pójdźcie, zstąpmy, a pomieszajmy tam ich języki“ (Rodz. XI, 7); „Święty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępów“ (Izaj. VI, 3). Podobny charakter nosi objawienie się Pana Boga Abrahamowi: „I ukazał mu się Pan w dolinie Mambre, siedzącemu przy wejściu do namiotu swego podczas skwarnego dnia. Gdy więc podniósł oczy swe, ukazali mu się trzej mężowie“ (Rodz. XVIII, 1, 2).

Wyraźne objawienie Trójcy Przenajświętszej mamy dopiero w Nowym Testamencie. Już przy Zwiastowaniu N. M. P. powiedział anioł Gabriel: „Oto poczniesz i porodzisz Syna, którego nazwiesz imieniem Jezus. Będzie On wielkim i Synem Najwyższego zwany“ (Łuk. I, 31, 32). A jak się to stanie? „Duch Święty zstąpi na Cię i moc Najwyższego by obłok Cię ogarnie, a przeto święta Istota, która się z Ciebie narodzi, będzie Synem Bożym,“ (Łuk. I, 35, 36). Jak widzimy jest tu wyraźna mowa o wszystkich trzech Osobach Boskich.

Wszystkie te Osoby Boskie ukazały się przy chrzcie Pana Jezusa nad Jordanem. Był wtedy więc Syn Boży, czyli Pan Jezus, był Duch Święty pod postacią gołębicy i dał poznać swą obecnośc Bóg Ojciec przez słowa „Ten jest Syn Mój miły, w którym mam upodobanie“ (Mat. III, 17).

Wszystkie Osoby Boskie wymienił wreszcie Pan Jezus, gdy wysłał apostołów na świat: „Idąc tedy na cały świat, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego“ (Mat. XXVIII, 19).

Poza tymi ogólnymi wyrażeniami, w których jest mowa o wszystkich Osobach Boskich, Ewangelie często przytaczają słowa Pana Jezusa, odnoszące się tylko do poszczególnych Osób.

Należy tu sobie naprzód przypomnieć to wszystko, co się odnosi do Jezusa Chrystusa, jako Syna Bożego. „Ojciec Mój działa aż dotąd i ja działam“ (Jan, V, 17). „Syn nie może nic zdziałać sam z siebie, jak tylko to, co widzi, że i Ojciec czyni... Jako bowiem Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak i Syn, kogo chce ożywia. Ojciec też nikogo nie sądzi, ale wszelki sąd zdał na Syna, aby wszyscy czcili Syna, jako czczą Ojca. Kto nie czci Syna, ten nie czci i Ojca, który Go posłał“ (Jan V, 20 — 24). W tych słowach Jezus Chrystus czyni się równym Ojcu.

Natura obu tych Osób jest wspólna: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy... Jeśli nie spełniam dzieł Ojca mego, nie wierzcie Mi, ale jeśli spełniam, to choćbyście Mnie wierzyć nie chcieli, dziełom tym wierzcie, abyście mogli zrozumieć i uznać, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu“ (Jan X, 22—29); „Filipie, kto Mnie widzi, widzi i Ojca... Czy nie wierzysz, żem Ja w Ojcu, a Ojciec jest we Mnie“ (Jan XIV, 4—10); „Moim jest wszystko, co Ojciec posiada“ (Jan XVI, 15). W powyższych wyrażeniach Jezusa Chrystusa widzimy nietylko równość obu Osób i jedność Ich Natur,

ale ubocznie i pochodzenie Syna Bożego od Ojca: „Kto nie czci Syna, ten nie czci i Ojca, który Go posłał“.

Naukę Pana Jezusa o Bogu i o Synu Bożym pięknie ujmuje św. Jan we wstępie do swej Ewangelii: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było słowo: Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało co się stało, a bez Niego nic się nie stało, to co się stało“ (Jan I, 1—3).

W podobny sposób, jak o Sobie, mówił również Pan Jezus również i o Duchu Świętym: „Ja zaś poproszę Ojca i innego Pocieszyciela da wam, aby z wami na wieki pozostał, Ducha prawdy, którego świat otrzymać nie może, bo Go nie ogląda, ani Go nie zna. Wy zaś znacie Go, gdyż przebywa przy was i w was będzie“ (Jan XIV, 16, 17); „Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w Imię moje, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, o czym wam mówiłem“ (Jan XIV, 26); „A gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam poślę od Ojca— On Duch prawdy, który od Ojca pochodzi—On o Mnie świadczyć będzie“ (Jan XV, 26); „On Mnie uwielbi, gdyż z Mego weźmie, a wam oznajmi. Moje jest wszystko, co Ojciec posiada. Dlatego powiedziałem: „Z Mego weźmie, a wam oznajmi“ (Jan XVI, 14, 15); „Kto się nie odrodzi z wody i z Ducha Świętego, nie może wejść do Królestwa bożego“ (Jan III, 5). W powyższych słowach przypisuje Pan Jezus Duchowi Świętemu właściwości Boże, a następnie mówi o pochodzeniu Jego od Boga Ojca i od Siebie.

Naukę Pana Jezusa o Trójcy Przenajświętszej głosili światu apostołowie: „Trzej są, którzy dają świadectwo na niebie: Ojciec, Słowo i Duch Święty, a ci trzej jedno są“ (I Jan, V, 7).

„Których Ojcowie i z których jest Chrystus według ciała, który jest nad wszystkim Bóg błogosławiony na wieki. Amen“. (Rz. IX, 5); „Który jest obrazem Boga niewidzialnego, pierworodny wszego stworzenia, albowiem na nim wszystkie rzeczy są stworzone na niebie i na ziemi widzialne i niewidzialne, choć trony, choć państwa, choć księstwa, choć zwierzchności, wszystko przezeń i w nich jest stworzone“ (Kor. 1, 15, 16).

„Duch wszystko wypatruje i głębokości Boże“ (I, Kor. II, 10); „Aleście omyci, ale poświęceni, aleście usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i w Duchu Boga naszego“.

Tradycja chrześcijańska w ten sposób wyraża swą wiarę w Trójcę Przenajświętszą: „Inna jest Osoba Ojca, inna Syna, inna Ducha Świętego, lecz Ojciec, Syn i Duch Święty jedno mają Bóstwo, jedną chwałę, współwieczny majestat.

Jaki Ojciec, taki Syn, taki Duch Święty.

Niestworzony Ojciec, niestworzony Syn, niestworzony Duch Święty...

Niezmierzony Ojciec, niezmierzony Syn, niezmierzony Duch Święty.

Wieczny Ojciec, wieczny Syn, wieczny Duch Święty. Jednak nie trzej wieczni, lecz jeden wieczny. Tak jak nie trzej niestworzeni, nie trzej niezmierzeni, lecz jeden niestworzony i jeden niezmierzony...

Ojciec jest Bogiem, Syn Boży jest Bogiem, Duch Święty Bogiem. Jednak nie trzech Bogów, lecz jeden jest Bóg i t. d." (Symbol św. Atanazego).

Wskazówki metodyczne.

W programie nauki religii po raz pierwszy wyraźnie jest mowa o Trójcy Przenajświętszej w klasie IV. W poprzednich klasach jest tylko mowa o poszczególnych Osobach Boskich, a mianowicie o Bogu-Ojcu, Stworzycielu nieba i ziemi, o Jezusie Chrystusie i o Zesłaniu Ducha Św.

Tak jest już nawet w programie klasy I.

W ten sposób należy również postępować w nauczaniu, czyli mówić o poszczególnych Osobach Boskich, pod kątem zwłaszcza Ich działalności w stosunku do ludzi, nadmieniając tylko, że są one jednym Bogiem. Gdy zajdzie potrzeba, należy dla wyjaśnienia podać jakieś analogie ze świata widzialnego, jak np. ogień: jest w nim płomień, światło i ciepło; wszystkie te 3 czynniki występują zawsze nierozdzielnie i są jednym ogniem.

Po raz pierwszy jasno stawia naukę o Trójcy Przenajświętszej program w klasie IV, ale nawet wtedy nie rozwijamy jeszcze jej, tak głęboko, jak było to podane wyżej w materiale. Mówimy więc tylko ogólnie o jednym Bogu we Trzech Osobach, o ich całkowitej równości, wieczności i o wzajemnym pochodzeniu. Dla wyjaśnienia cytujemy łatwiejsze słowa Objawienia i dajemy pewne analogie ze świata widzialnego.

Pełniejsze wyjaśnienie dajemy dopiero w klasach najstarszych. Niestety, program milczy o tym. Należy jednak uważać to tylko za przeoczenie. Wobec tego o Trójcy Przenajświętszej trzeba by powiedzieć albo zaraz na początku w kl. V, gdy jest mowa o Bogu, Stworzycielu świata, albo jeszcze lepiej w klasie VI, gdy jest mowa o Duchu Św., lub przy powtórzeniu materiału z obu klas (stanowią one całość i dlatego pod koniec roku trzeba to zrobić).

KRUCJATA EUCHARYSTYCZNA.

Wprowadzenie i program pracy na luty.

Nie będziemy się długo zastanawiali nad potrzebą organizacji religijnej, jaką jest Krucjata Eucharystyczna na terenie szkoły — dość nam powołać się na zdanie najwyższych autorytetów wychowawczych Episkopatu Polskiego oraz p. Ministra W. R. i O. P.

Pan Minister w okólniku swym z dnia 18.VII-1937 r. mówi, że celem Krucjaty jest pogłębienie wychowania religijnego i umiejętne stosowanie w życiu zasad religii katolickiej oraz kształcenie charakteru młodzieży. Episkopat Polski znowu pragnie w Krucjacie wychować dzieci na dobrych i apostolskich katolików przez pogłębienie życia religijnego i eucharystycznego, przez żywy udział w życiu parafialnym.

Mając tak serdeczną zachętę najwyższych czynników wychowawczych Kościoła i Państwa, prowadzimy pracę w tej naprawdę opatrznościowej organizacji religijnej, już tu na ławie szkolnej sposobiąc dziatwę do czynnego udziału w późniejszym życiu organizacyjnym parafii, pod jednym wszakże warunkiem niezbędnym, tym mianowicie, że praca w Krucjacie będzie umiejętnie prowadzona. A do tego trzeba sporo doświadczenia w tej dziedzinie, znajomości ducha, metod i środków, jakimi organizacja rozporządza. W tym też celu w każdym numerze naszego pisma dział Krucjaty zawsze będzie możliwie wyczerpująco uwzględniony; by jednak więcej przyniósł korzyści opiekunom Krucjaty usilnie prosimy, aby wszyscy prowadzący Krucjatę zechcieli dzielić się z nami swymi uwagami, doświadczeniem, zdobyczami czy to z terenu Krucjat miejskich czy wiejskich a uwagi te z dziedziny ideologii, czy organizacji Krucjaty niewątpliwie przyczynią się do owocniejszej pracy. Prowadząc Krucjatę musimy:

1. Poznać ducha Krucjaty, jej cele, metody, środki, zasady i hasła rycerskie. Każdy więc opiekun winien zapoznać się z *Przewodnikiem Kr. Euch.* (Najnowsze wydanie, uzgodnione ze statutem Episkopatu, ukaże się w najbliższym czasie w Krakowie staraniem O.O. Jezuitów. Kopernika 26).

2. Oprócz Przewodnika Krucjaty — każdy prowadzący Kr. winien mieć i znać statut i regulamin, wydany nakładem Dyrektoriatu Stowarzyszeń Religijnych diecezji płockiej.

3. Specjalnie dla Kierowników Krucjaty wychodzi organ raz na dwa miesiące p. t. „Hostia", prenumerata roczna 2 zł., adres: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy O. O. Jezuitów, Kraków, Kopernika 26.

Bez tych pomocy racjonalna, programowa praca w Krucjacie nie do pomyślenia.

4. W każdej Krucjacie muszą być niezbędne księgi:

1) Księga protokółów zebrań ogólnych; 2) księga protokółów zebrań zarządów; 3) spis dokładny członków Krucjaty i księga obecności, wreszcie 4) t. zw. Złotą Księga zawierająca spis członków, którzy złożyli przyrzeczenie rycerskie i Kronikę miejscowego Koła Krucjaty.

5. Zebrania Koła Krucjaty winny odbywać się regularnie raz na dwa tygodnie, zawsze z udziałem opiekuna.

Miesiąc luty.

1. W codziennej modlitwie Krzyżowców modlić się będzie Krucjata „*o rozwój Akcji Katolickiej*" (intencja miesięczna). Na zebraniu ks. Opiekun zapozna dzieci bliżej z tą intencją. (Wyjaśnienie w „Hostii").

2. Na zebraniach ogólnych Kierownik Krucjaty w punkcie t. zw. słowie Ks. Opiekuna — rozwinie wewnętrzne hasło Krucjaty zgodnie z przyjętym programem na rok szkolny 1938/39. „Bądź ofiarny dla Kościoła" — powie więc o Kościele, kto jest jego władzą i członkami, zadanie Kościoła, misje — modlitwa za papieża, obrona Kościoła.

3. W dniu 12.II·39 r. przypada rocznica Koronacji papieża. Każda Krucjata winna ten dzień obchodzić uroczyście przez wysłuchanie Mszy św., przyjęcie Komunii św. w intencji Ojca św. oraz uroczyste zebranie, poświęcone Najwyższemu Wodzowi Krucjaty. Pożądana obecność młodzieży z bratnich organizacyj, oraz wychowawców i rodziców.

Ramowy program uroczystego zebrania: 1) Zagajenie prezesa Koła. 2) Hymn Krucjaty. 3) Deklamacje. 4) Referat p. t. „Czego pragnie nasz Wódz Krucjaty, Ojciec św., od dzieci? 5) Recytacja. 6) Śpiew. 7) Utwór sceniczny. 8) Zakończenie. „Wszystkie nasze“.

Pomoce: Zeszyt „Hostii“ na styczeń i luty, oraz wydawnictwa Redakcji „Orędownika Eucharystycznego“ (do nabycia w Dyrektoriacie Stowarzyszeń Religijnych w Płocku, ul. Mostowa 1).

4. Kierownicy Krucjat urządzą wspólną choć 15 minutową adorację oraz zbiorą Skarbce za ubiegły miesiąc.

1. Uwaga 1. Dobrzeby było wyuczyć dzieci choć jednej pieśni eucharystycznej.

2. Intencja miesięczna na marzec będzie „za kapłanów katolickich“. Hasło wewnętrzne Krucjaty „Bądź ofiarny dla grzeszników“.

ŚPIEW RELIGIJNY.

Nasze myśli i uczucia posiadają tendencję do uzewnętrzniania się. Jedną z form tego uzewnętrzniania się jest śpiew. Jest on smutny i wesoły, świecki i religijny. Wszystko, co się dzieje w duszy ludzkiej, jest w nim wypowiedziane, jest on wewnętrzną potrzebą człowieka.

Wielką rolę odgrywa także śpiew w życiu religijnym. Bez niego niema niemal nabożeństw i uroczystości. Jest on nietylko wyrazem zbiorowych przeżyć religijnych, ale także uczy i wychowuje.

Kościół zawsze śpiew pielęgnował. Najstarsze znane pieśni są religijne.

Dziś w masach śpiew zamiera, zarówno świecki, jak i religijny. Jednym z czynników, który najbardziej może przyczynić się do jego odrodzenia jest szkoła.

Pieśni religijnych należy uczyć na lekcjach śpiewu (jest to przewidziane w programie) i na lekcji religii. W tym drugim wypadku winny się one łączyć z tematem lekcji. Spełniają one wtedy dużą rolę pedagogiczną. Ilustrują daną prawdę religijną, ożywiają uczucia i skłaniają wolę do dobrego postępowania.

Należy uczyć przede wszystkim tych pieśni, które mają zastosowanie w naszym życiu religijnym. W tym celu przynajmniej w pieśniach najbardziej używanych należy trzymać się ustalonych tekstów i melodii. W naszej diecezji obowiązuje śpiewnik ks. K. Starościńskiego.

Można go nabyć w Płocku w Dyrektoriacie Stowarzyszeń Religijnych, ul. Mostowa 1, lub w księgarni „Caritas“, ul. Sienkiwicza. Pojedyńczy egzemplarz bez oprawy kosztuje 95 gr., w oprawie 1 zł. 20 gr. lub 2 zł. Przy większych ilościach jest rabat. W każdej szkole winien być przynajmniej jeden taki śpiewnik. Można go również zalecić dzieciom w starszych klasach.

POMOCE NAUKOWE W NAUCZANIU RELIGII.

W następnych numerach naszego pisma będziemy podawać wykazy pomocy naukowych do religii, ich wydawnictwa i ceny. Dziś pragniemy zwrócić uwagę na co innego, a mianowicie na przygotowanie ich sobie samemu przy pomocy dzieci.

Najpierw więc **obrazy religijne.** Postarać się o nie jest bardzo łatwo, wycinając ilustracje z pism religijnych, a zwłaszcza z „Przewodnika katolickiego". W ten sposób w ciągu kilku lat możemy mieć zilustrowane całe życie P. Jezusa, Matki Boskiej, obrazy świętych, fotografie papieża, biskupów, zakonników oraz współczesnych wydarzeń religijnych i t. p.

Rozumie się, nie każda ilustracja nadaje się do użytku szkolnego. Powinna ona mieć po temu odpowiednią treść, a następnie winna być przejrzysta w treści, niezbyt duża, żeby mogła być jednocześnie oglądana przez całą klasę.

Wycięte ilustracje najlepiej jest od razu na zajęciach praktycznych podkleić, żeby można je było łatwiej zachować na czas dłuższy.

„Przewodnik katolicki" kosztuje w prenumeracie 80 gr. miesięcznie. O ile szkoła nie posiada nawet tak skromnego funduszu, można się umówić z ks. proboszczem, żeby przysyłał używane numery.

Tak samo można również w szkole robić **modele** różne, jak np. ołtarza, kielicha, monstrancji, całego kościoła i t. p. Odpowiednim na to materiałem jest drzewo, glina, tektura.

Podkreślić należy, że w ten sposób najlepiej i najbogaciej zaopatrzymy szkoły w pomoce naukowe. Za pieniądze nie wszystko dostaniemy, przy czym mamy ich zwykle nie wiele.

Z WYDAWNICTW.

1. **Katechetyka w szkole powszechnej. Ks. JAN KRYSTOSIK.** Książka ta uwzględnia najnowsze wyniki nauk pedagogicznych i psychologicznych. Napisana jest prosto, łatwo i praktycznie. Winien ją mieć każdy nauczyciel religii.

Można ją nabyć w każdej większej księgarni. W Płocku jest do nabycia w księgarni „Caritas". Kosztuje 2 zł. 50 gr.

2. **Miesięcznik katechetyczny i wychowawczy.** Organ Związku Diecezjalnych Kół Księży Prefektów.

Ostatni numer tego pisma (styczeń — luty) poświęcony jest głównie omówieniu „naczelnych zagadnień wychowawczych encykliki o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży", a mianowicie: Ks. K. Piotrowski — Refleksje nad problemem wychowania z okazji dziesięciolecia encykliki Papieża Piusa XI. Ks. dr. W. Granat — Zasady pedagogiki katolickiej w świetle dogmatu Odkupienia i grzechu pierworodnego. Ks. dr. A. Siara — Prawa i obowiązki wychowawcze rodziny według encykliki o wychowaniu. Ks. G. Bk. — Prawa Państwa do szkoły na tle encykliki o wychowaniu. Ks. dr. W. Jasiński — Tragedia dydaktyki naturalistycynej. Ks. dr. S. Abt — Pius XI Papież o stowarzyszeniach młodzieży katolickiej (S. M. K.). Nadto pismo podaje 3 lekcje religii.

KRONIKA.

1. Diecezjalny Zjazd Księży Prefektów. W dniach 16, 17 i 18 stycznia b. r. odbył się w Płocku Diecezjalny Zjazd Księży Prefektów, z udziałem Najdostojniejszego Arcypasterza J. E. Ks. Arcyb. A. Nowowiejskiego i J. E. Ks. Biskupa Sufragana Leona Wetmańskiego.

Na zjazd przybyli prawie wszyscy księża prefekci, biorąc żywy udział w zebraniach.

Wygłoszone zostały następujące referaty: Uwagi o nauczaniu religii, Ocena z religii, Pielęgnowanie cnoty czystości u młodzieży, O Krucjacie Eucharystycznej, O Stowarzyszeniach misyjnych, O współpracy ks. prefektów z gronem nauczycielskim. Referaty te głosili ks. Wizytator Diecezjalny religii ks. J. Krystosik oraz księża prefekci.

Ostatnie 3 referaty wygłosił Dr. Kuchta: 1. Rozwój psychiczny młodzieży a praca ks. prefekta w szkole. 2. Nauczyciel wychowawca i jego stosunek do ucznia w świetle badań psychologicznych. 3. Współczesna pedagogika katolicka, jej główne kierunki, dążenia i jej wybitni przedstawiciele.

Zjazd zakończono odśpiewaniem Te Deum w Bazylice katedralnej.

2. Nowe władze Diecezjalnego Koła Księży Prefektów. W dniu 17.I.39. na walnym zebraniu Diecezjalnego Koła Księży Prefektów odbyły się wybory nowego Zarządu Koła.

Prezesem został ks. pref. Fr. Gościniak z Ciechanowa, wiceprezesem— ks. pref. K. Krzyżanowski z Płocka, sekretarzem—ks. pref. F. Zakrzewski z Mławy, skarbnikiem—ks. pref. Dr. B. Dudziński z Przasnysza.

Do Zarządu weszli jeszcze członkowie: ks. prał. A. Pęski z Ciechanowa, ks. pref. B. Kolator z Sierpca, ks. pref. mgr. P. Dudziec z Sierpca.

KOMUNIKATY.

1. Doszło do naszej wiadomości, że w najbliższym czasie ukaże się spis książek religijnych, zaaprobowanych przez Ministerstwo W. R. i O. P. do bibliotek szkół powszechnych.

2. Podajemy adresy czasopism religijnych dla szkoły: „Młody Las" — dwutygodnik. Prenumerata: rocznie 3.20 zł., półrocznie 1.80, numer pojedyńczy 20 gr. Adres: Redakcja „Młodego Lasu", Kraków, ul. Kopernika 26.

„Orędowniczek Eucharystyczny" Organ Krucjaty Eucharystycznej. Miesięcznik. Prenumerata rocznie 1.50 zł. Numer pojedyńczy 15 gr. Prenumerata zbiorowa od 5 egz. po 10 gr. egzempl. Adres: Łódź VII, Obywatelska 2.

„Mały Orędowniczek Eucharystyczny" — dla młodszych dzieci w tych samych cenach. Adres: Łódź VII, Obywatelska 2.

3. Wobec wyczerpania całego nakładu śpiewniczków kościelnych dla dzieci szkolnych Diecezjalne Koło Księży Prefektów przystąpi do wydania nowego nakładu. Czcigodni Księża proszeni są o nadesłanie swych uwag co do ewentualnego uzupełnienia śpiewnika nowymi pieśniami.

Za pozwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor: Ks. Kazimierz Krzyżanowski,
przy współudziale Komitetu Redakcyjnego.
Warunki prenumeraty: Rocznie 1 zł 50 gr, numer pojedyńczy 30 groszy.
Adres Redakcji: Płock, ul. Tumska nr 2 Konto P. K. O. w nast. nr.

Druk. B-ci Lipków w Płocku